

Sygn. akt V AGo 17/18

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2018r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Namirska (spr.)
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk SA Grzegorz Stojek
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2018r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w A. w Rosji

przeciwko (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego

postanawia:

1. nadać klauzulę wykonalności prawomocnemu wyrokowi (...)Sądu Arbitrażowego (...)z dnia 26 stycznia 2017r., sygn. akt 62/16, zobowiązując komornika do przeliczenia kwot opiewających na świadczenie pieniężne w walutach obcych na walutę polską według średniego kursu waluty obcej ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski na dzień sporządzenia planu podziału, a jeżeli planu podziału nie sporządza się – na dzień wypłaty kwoty wierzycielowi;
2. zasądzić od dłużnika na rzecz wierzyciela kwotę 780 (siedemset osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania.

SSA Zofia Kołaczyk	SSA Wiesława Namirska	SSA Grzegorz Stojek
--------------------	-----------------------	---------------------

Sygn. akt VAGo 17/18

UZASADNIENIE

Wierzyciel (...) z siedzibą w A. – Rosja wniósł o stwierdzenie wykonalności wyroku zagranicznego sądu polubownego – (...) Sądu Arbitrażowego (...)z dnia 26 stycznia 2017 r., sygn.akt 62/16 oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Dłużnik (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P. wniosła o zwrócenie wniosku lub jego oddalenie oraz o zasądzenie od wierzyciela kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje :

Strony zawarły umowę ramową z dnia 26 grudnia 2014 r., na mocy której wierzyciela jako „sprzedający” zobowiązał się przekazać na własność dłużnikowi jako „kupującemu” zobowiązanemu do przyjęcia i opłacenia wyroby metalurgiczne w ilości i w asortymencie

i w terminie zgodnie z podpisanymi specyfikacjami, które po podpisaniu stały się nieodłączną częścią umowy. W umowie strony określiły jej „podstawowe warunki oraz ceny, terminy

i tryb wysyłki, dostawę-odbioru towaru, a także płatności, reklamacje i sankcje oraz przypadek tzw. siły wyższej.

W rozdziale 9 umowy zatytułowanej (...) postanowiły, że jeżeli strony nie będą

w stanie rozstrzygnąć polubownie zaistniałych rozbieżności to spór zostanie poddany rozstrzygnięciu przez Sąd Arbitrażowy w M. (...)((...) M., ul.(...)), którego wyrok jest wiążący dla stron. Strony postanowiły ponadto (rozdział 10.2.), że kopie niniejszej umowy, a także dokumenty

i kopie dokumentów związanych z niniejszą umową, przesyłane za pośrednictwem faksu lub drogą elektroniczną, posiadają moc prawną i są wiążące dla obu stron, z obowiązkiem dostarczenia oryginałów w terminie nie dłuższym niż 60 dni od daty podpisania kopii faksymile lub elektronicznej. Umowa sporządzona została w języku angielskim i rosyjskim

w dwóch egzemplarzach. Pod umową zamieszczone pieczęcie firmowe obu stron oraz pieczęć imienną Prezesa Zarządu dłużnej Spółki P. P. wraz z jego podpisem. Za sprzedającego podpis złożył L. A.H. (vide : kserokopia umowy ramowej nr (...) wraz z jej tłumaczeniem – k.83 – 88 i 71-82).

W dniu 31 marca 2016 r. do (...)Sądu Arbitrażowego (...) (dalej (...)) wpłynął pozew Publicznej spółki akcyjnej „A. (...)”(...)przeciwko (...) Spółce z o.o. z siedzibą w D. – Polska o wyegzekwowanie należności w wysokości 62.124,14 euro, zgodnie z umową nr (...) z dnia 26 grudnia 2016 r.

W odpowiedzi na pozew złożonej przez (...) Spółkę z o.o. domagała się ona oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda, a wierzyciela w sprawie niniejszej, kosztów postępowania według norm przepisanych. W wymienionym piśmie dłużna Spółka przyznała, że zamówiła i otrzymała od wierzyciela blachy wyspecyfikowane w pozwie, które okazały się wadliwe, w wyniku czego dłużna Spółka została obciążona przez swojego niemieckiego kontrahenta karą umowną w wysokości 53.500 euro. Dłużnik podniósł, że nie pozostało mu nic innego, jak obciążyć wymienioną karą (...)

z siedzibą w A. i potrącić ją z jego wierzytelnościami dostawcy blach.

Odpowiedź na pozew została opatrzona pieczęcią firmową dłużnika oraz pieczęcią imienną Prezesa Zarządu dłużnej Spółki P.P.oraz jego podpisem. W toku prowadzonego przed sądem polubownym postępowania dłużnik przesłał pismo z dnia

25 maja 2016 r., stanowiące „uzupełnienie odpowiedzi na pozew” (vide : odpowiedź na pozew z dnia 25 maja 2016 r. oraz kserokopia pisma z 25 maja 2016 r. – k.89 - do 93, zeznania słuchanego za dłużną Spółkę Prezesa Zarządu P. P. – e-protokół z dnia 21 czerwca 2018 r.).

W toku postępowania przez sądem polubownym dłużna Spółka poinformowała o wybraniu przez nią na arbitra P. N. i na arbitra rezerwowego A.T.. Strony nie zgłosiły żadnych uwag odnośnie składu sędziowskiego i sposobu jego powołania. Na rozprawie

w (...), które odbyło się 27 września 2016 byli obecni przedstawiciele obu stron, którzy oświadczyli, że uznają prawo Rosji za właściwe do rozpatrzenia roszczeń. Dnia 22 listopada 2016 r. odbyła się rozprawa z udziałem przedstawicieli obu stron, podczas której strony przedstawiły swoje stanowiska, jako uzupełnienie dowodów do których odwoływały się

w pismach oraz podczas rozprawy z 27 września 2016 r.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2017 r. (...) Sąd Arbitrażowy (...) postanowił wyegzekwować od firmy (...) Spółki z o.o., D., Rzeczpospolita Polska na korzyść Publicznej spółki akcyjnej „A. (...)” A., Rosja należność w wysokości 62.124,14 euro, a także 8340 USD jako zwrot kosztów za opłatę arbitrażową uiszczoną przez Powoda (vide : wyrok(...) Sądu Arbitrażowego(...)wraz z jego tłumaczeniem (k.7 – 45).

Powyższych ustaleń stanu faktycznego dokonano na podstawie zaoferowanych przez wierzyciela oryginałów, kopii i kserokopii dokumentów, w świetle których dłużnik niewątpliwie wdał się w spór, który toczył się przed (...) Sądem Arbitrażowym (...)i zakończony został prawomocnym wyrokiem tego Sądu z dnia 26 stycznia 2016 r. wydanym w sprawie nr 62/2016 r.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych wnioski wierzyciela zasługiwały na uwzględnienie.

Polska i Rosja są stronami Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzonej w dniu 10 czerwca 1958 r. w Nowym Jorku (DZ.U. z 1962, Nr 9, poz.41, zwanej dalej Konwencją), a zatem zachodził obowiązek stosowania w niniejszym postępowaniu wymienionej Konwencji.

Zgodnie z art. II Konwencji, każde z umawiających się państw uzna umowę pisemną, którą strony zobowiązują się poddać arbitrażowi wszystkie lub pewne spory, powstałe lub mogące powstać między nimi z określonego stosunku prawnego, zarówno umownego jak i pozaumownego, w sprawie która może być rozstrzyganą w drodze arbitrażu (ust.1), przy czym użyte w tym przepisie określenie „umowa pisemna” oznacza zarówno klauzulę arbitrażową zamieszczoną w kontrakcie, jak i kompromis – zarówno podpisane przez strony jak i zawarte w wymianie listów lub telegramów (ust.2).

Klauzula arbitrażowa, o którą chodzi w sprawie została zamieszczona w rozdziale 9 umowy, zatytułowanym „Arbitraż”, w której strony postanowiły, że jeżeli strony nie będą w stanie rozstrzygnąć polubownie zaistniałych rozbieżności to spór zostanie poddany rozstrzygnięciu przez Sąd Arbitrażowy w M. (...) ((...) M., ul.(...)), którego wyrok jest wiążący dla stron.

Z art. II. Konwencji wynika, że uznanie umowy za pisemną nie jest uzależnione od podpisania jej własnoręcznie - co ze względu na treść art.78 § 1 k.c. – w krajowym porządku prawnym jest elementem koniecznym do zachowania formy pisemnej czynności prawnej. Przepis art.II ust.2 Konwencji za umowę pisemną uznaje nie tylko kontrakt z zamieszczoną w nim klauzulą arbitrażową, czy kompromis, ale też umowę zawartą nie tylko przez wymianę listów, które przecież mogą, choć nie muszą być podpisane, jak również przez wymianę telegramów, które podpisu własnoręcznego nie zawierają. W tym świetle nie wątpliwie istotne jest, by odpowiednie postanowienie umowne dotyczące klauzuli arbitrażowej znajdowało się w dokumencie zawierającym treść utrwaloną pismem, pozwalającym ustalić, kto złożył zawarte w nim oświadczenie, byle druga strona mogła się z nim zapoznać. Klauzula arbitrażowa zawarta została w umowie zawartej pomiędzy stronami, której oryginału bądź uwierzytelnionej kopii wierzyciel co prawda nie przedłożył, tym niemniej wykazał, że dłużna Spółka wdała się w spór toczący się przez sądem polubownym wskazanym przez strony w klauzuli arbitrażowej zawartej w kontrakcie, z którego spór poddany pod rozstrzygnięcie tegoż sądu polubownego był przedmiotem toczącego się pomiędzy stronami postępowania. Dłużna Spółka, jako pozwana w tamtym postępowaniu nie tylko wdała się w spór ale brała czynny udział w tym postępowaniu, wnosząc pisma procesowe i będąc reprezentowaną na dwóch rozprawach poprzedzających wydanie kwestionowanego wyroku.

Dlatego też nie dał Sąd Apelacyjny wiary zeznaniom słuchanego za dłużnika Prezesa Zarządu w tej części, jakoby umowę nr (...) r. z dnia 26 grudnia 2014 r., w której zawarto klauzulę arbitrażową widział po raz pierwszy w niniejszym postępowaniu. W tej części zeznania Prezesa Zarządu dłużnika P. P. nie zasługują na wiarę zwłaszcza wobec faktu, iż to z tej umowy wierzyciel wywodził roszczenie, które było przedmiotem postępowania przed Sądem Arbitrażowym w M. (...) ((...) M., ul.(...)), w toku którego dłużna Spółka przyznała, że nie wnosi zastrzeżeń ani do składu sądu

orzekającego w postępowaniu polubownym, do którego powołała własnych arbitrów ani też do przepisów, w oparciu o które to postępowanie się toczyło. Dłużna Spółka nie podniosła żadnych zarzutów natury formalnej, które niewątpliwie wyprzedzają zarzuty natury merytorycznej, na których oparła swoje stanowisko w toku postępowania arbitrażowego. Podkreślić przy tym należy, zeznający za dłużnika Prezes Zarządu przyznał, że pieczęcie którymi opatrzone zarówno umowę nr (...) jak i odpowiedź na pozew i jej uzupełnienie złożone w toku postępowania przed sądem polubownym są przeczuciami firmowym dłużnej Spółki oraz pieczęciami imiennymi, którymi jako Prezes Zarządu się posługuje. P. P. nie zaprzeczył też, że widniejący pod umową podpis, a także podpis pod odpowiedzią na pozew i pismem stanowiącym jej uzupełnienie jest jego podpisem. O ile zatem zachodził w sprawie brak oryginalnej bądź uwierzytelnionej umowy zawartej pomiędzy stronami zawierającej klauzulę arbitrażową, o tyle wobec przebiegu postępowania przed Sądem Arbitrażowym w M. (...), a w szczególności wdania się przez dłużną Spółkę w spór poddany przez strony pod rozstrzygnięcie temu Sądowi, czemu dłużnik w żaden sposób i na żadnym etapie tego postępowania nie zaproponował, uznać należało że wniosek wierzyciela zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosząc się do stanowiska dłużnej Spółki, w świetle którego w oparciu o brak przedłożenia przez wierzyciela oryginału umowy, w której zawarto klauzulę arbitrażową, wniosek podlegał zwrotowi bądź oddaleniu, stwierdzić należało że stanowisko dłużnika nie było uzasadnione.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 września 2012 r., V CSK 323/11, w świetle którego jeżeli w postępowaniu przed zagranicznym sądem polubownym uczestnik nie zakwestionował jego właściwości i podjął obronę merytoryczną, nie może w postępowaniu o uznanie i stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego skutecznie powołać się na nieistnienie lub nieważność zapisu (OSNC 2013/4/52, Biul.SN 2012/11/13, M.Prawn. 2013/10/541-542).

W uzasadnieniu powyższego postanowienia stwierdził Sąd Najwyższy, że przepis art. II ust. 2 jest bardziej liberalny, pozwalający również na uzgodnienie klauzuli arbitrażowej drogą elektroniczną, nawet bez podpisów stron. Jest to jednocześnie przepis podstawowy, decydujący o dopuszczalnej formie umowy, natomiast wymagania związane z przedstawieniem umowy arbitrażowej zamieszczone w art. IV ust. 1 należy rozpatrywać przy uwzględnieniu tego, w jakiej formie umowa ta mogła być zawarta. W konsekwencji art. IV ma charakter pochodny i przez to nie może pozbawiać racjonalności unormowania określonego w art. II konwencji.

Podkreślił Sąd Najwyższy, że sąd drugiej instancji w rzeczony sprawie odwołał się do restryktywnego art. IV konwencji, nie analizując formy zapisu przewidzianej w art. II i nie określając relacji między tymi przepisami. Stwierdzając natomiast, że nieistnienia zapisu na sąd polubowny nie sanuje samo wzięcie udziału przez uczestnika w postępowaniu przed sądem arbitrażowym, gdyż takiego skutku nie przewidują obowiązujące przepisy, dotknął bardzo istotnego, precedensowego zagadnienia prawnego, w rozpoznawanej sprawie bowiem jest bezsporne, że w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym w (...) strony potwierdziły jego właściwość, a uczestnik podjął merytoryczną obronę i nie kwestionował wydanego wyroku. Odpowiadając w konsekwencji na pytanie, czy uczestnik może wówczas powoływać się skutecznie na nieistnienie lub nieważność zapisu w postępowaniu o uznanie i stwierdzenie wykonalności wyroku arbitrażowego w Polsce, Sąd Najwyższy wskazał że w takiej sytuacji dłużnik nie może w postępowaniu o uznanie i stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego skutecznie powołać się na nieistnienie lub nieważność zapisu

Konwencja nowojorska nie przewiduje takiej prekluzji, nie przewiduje też właściwości sądu polubownego przy braku umowy na arbitraż, natomiast w doktrynie zagranicznej silnie jest reprezentowane stanowisko, że strona która wdała się w merytoryczny spór przed sądem polubownym, nie podnosząc braku właściwości tego sądu (np. z bezskuteczności zapisu), traci ten zarzut w postępowaniu o uznanie lub stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu polubownego przed sądem krajowym. Podkreśla się, że istotą konwencji nowojorskiej jest nakaz postępowania stron w zgodzie z zasadami dobrej wiary i dobrymi obyczajami, a więc

i zakaz działania wbrew tym zasadom. Ta wykładnia uniemożliwia działania nielojalne wobec współuczestników oraz sądu polubownego, powodujące zbędne koszty i marnotrawstwo czasu. Nie występuje przy tym obawa, że ograniczone zostaną procesowe prawa strony, ponieważ o zapisie decyduje ona autonomicznie. W konsekwencji, stwierdzenie czy wierzyciel złożył u mowę arbitrażową lub jej odpis w formie wymaganej przez art. IV Konwencji nowojorskiej w rozpoznawanej sprawie jest bez znaczenia z uwagi na stanowisko stron w postępowaniu przed sądem polubownym, a w szczególności stanowisko dłużnej Spółki, która wdała się w spór.

Dalej wskazać należy, że w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2015 r. (V CSK 672/13) Sąd Najwyższy wskazał, że brzmienie art. 2 ust. 2 Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzonej w Nowym Jorku w dniu 10 czerwca 1958 r. (Dz. U. Nr 9, poz. 41) przemawia za liberalnym rozumieniem pojęcia "umowy pisemnej" jako wymogu skuteczności zapisu na sąd arbitrażowy i nakazuje przyjęcie, że strony mają swobodę co do wyboru formy umowy, w której poddają się właściwości sądu arbitrażowego. Możliwe jest zatem zawarcie takiej umowy także przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, np. przez wymianę faksów lub oświadczeń drogą elektroniczną. Wykładnia art. 4 Konwencji nowojorskiej nie może bowiem ograniczać się wyłącznie do wykładni językowej przepisu, zmierzającej do istotnego uchybienia, które w konsekwencji spowoduje zbyt restrykcyjne rozumienie tego przepisu. Wykładnia art. 1V Konwencji nowojorskiej musi uwzględniać jego funkcjonalny związek z art. 2 Konwencji, który określa wymogi umowy obejmującej zapis na sąd arbitrażowy. Art. 1I ust. 2 Konwencji nowojorskiej nakazuje, aby za umowę pisemną w rozumieniu art. 1 ust. 1 tej Konwencji uznawać zarówno klauzulę arbitrażową zawartą w kontrakcie, jak i kompromis w postaci np. wymiany listów lub telegramów. Jest poza sporem, że w art. 1I ust. 2 Konwencji nowojorskiej została zawarta autonomiczna regulacja umowy o arbitraż. W doktrynie i judykaturze przyjmuje się powszechnie, że brzmienie art. 2 ust. 2 Konwencji nowojorskiej przemawia za liberalnym rozumieniem pojęcia "umowy pisemnej", jako wymogu skuteczności zapisu na sąd arbitrażowy i nakazuje przyjęcie, że strony mają swobodę, co do wyboru formy umowy, w której poddają się właściwości sądu arbitrażowego. Możliwe jest zatem zawarcie takiej umowy także przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, np. przez wymianę faksów lub oświadczeń drogą elektroniczną. W ślad za tym w doktrynie prezentowany jest zasadnie pogląd, że wnioskodawca spełnia wymóg złożenia umowy w oryginale, jeżeli składa dokument, który stanowi dowód zawarcia konkretnej umowy, niezależnie od jego formy. Jest zatem oczywiste, że dla dokonania oceny, czy wnioskodawca złożył wymagany dokument dotyczący umowy zawierającej zapis na sąd arbitrażowy, konieczne było ustalenie czy forma tego dokumentu jest zgodna ze sposobem zawarcia umowy. Jej forma pisemna nie wyklucza bowiem, że uczestnik postępowania przesłał np. za pomocą faksu podpisany przez siebie tekst umowy, a na nim wnioskodawca umieścił swój podpis.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawione w sprawie dokumenty, a w szczególności wyrok Sąd Arbitrażowy w M.(...)wraz z uzasadnieniem, z którego wynika przebieg postępowania przed tym Sądem i udział dłużnej Spółki w tym postępowaniu, jej czynny udział czemu dłużna Spółka nie tylko nie zaprzeczyła ale nie przedstawiła żadnych dowodów pozwalających na ustalenie, że relacje współpracy i rozstrzygania ewentualnych sporów strony uregulowały odmiennie aniżeli

w umowie, do której wierzyciel odwoływał się zarówno w toku postępowania przed sądem polubownym jak i w toku niniejszego postępowania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak egzemplarza umowy w oryginale bądź w uwierzytelnionej kserokopii, na co wskazywał wierzyciel we wniosku nie mógł skutecznie stanowić podstawy do zwrotu wniosku bądź jego oddalenia skoro wierzyciel wykazał podstawy uwzględnienia wniosku wynikające z faktu wdania się przez dłużnika w spór przed sądem polubownym.

Jedynie w uzupełnieniu wskazać należy, że w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 września 2012 r., V CSK 323/11, Sąd Najwyższy słusznie zwrócił uwagę, że zachowanie pozwanego przemilczającego podstawy braku właściwości arbitrażu po to, aby ewentualnie zaatakować niekorzystny wyrok, naruszałoby zasady dobrej wiary. Jednakże nawet nie odwołując się do art. 5 k.c., można wskazać ważne celowościowe i systemowe przesłanki uzasadniające przyjęcie prekluzji niezgłoszonego przy wdaniu się w spór zarzutu braku umowy o arbitraż. Kontrargument merytoryczny oparty na większym ciężarze gatunkowym wady polegającej na braku umowy o arbitraż

niż na przekroczeniu jej granic nie przekonuje, ponieważ - co również zaznaczył Sąd Najwyższy - w obu wypadkach decyzja procesowa strony pozwanej sprowadza analogiczne skutki mieszczące się w zakresie jej autonomii. Nie ulega zaś kwestii, że arbitraż nie może być „postępowaniem na próbę.” Natomiast w wyjątkowych wypadkach, gdyby wciągnięcie pozwanego w spór arbitrażowy opierało się np. na świadomym podstępny wykorzystaniu jego braku orientacji w regulacji prawnej arbitrażu, to on mógłby powołać się na nadużycie prawa ze strony powoda podnoszącego prekluzję zarzutu.

Zbędny w ocenie Sądu Apelacyjnego było prowadzenie dowodów z kserokopii zaświadczeń lekarskich i innych dokumentów przedłożonych przez Prezesa Zarządu dłużnej Spółki (k.153-165) częściowo nieczytelnych jak i kserokopii przelewów bankowych (k.166 i 167), mających potwierdzać realizowane przez dłużną Spółkę wpłaty na rzecz wierzyciela z odwołaniem się do kwestionowanej umowy stron albowiem zarówno przebieg postępowania przed sądem arbitrażowym jak i podpisy pod uzupełnieniem odpowiedzi na pozew zostały przyznane przez słuchanego za dłużnika Prezesa Zarządu, który nie zakwestionował podpisu pod umową stron jak i pod odpowiedzią na pozew.

Wskazać również należy, że nie zachodziły przyczyny odmowy wykonania orzeczenia, o których mowa w art.V Konwencji.

Przepis art. V ust. 1 Konwencji stanowi, że na wniosek strony, przeciwko której orzeczenie jest skierowane, nastąpi odmowa uznania i wykonania orzeczenia tylko wówczas, jeżeli strona ta dostarczy właściwej władzy, do której skierowane jest żądanie uznania i wykonania, dowodów : a) że stronom wspomnianej w art. II umowy – według prawa odnoszącego się do nich – brak było zdolności albo, że wspomniana umowa jest nieważna według prawa, którego strony umowę tę poddały, a w razie braku wzmianki w tym względzie - według prawa kraju, w którym orzeczenie zostało wydane, lub b) że strona przeciwko której orzeczenie jest skierowane, nie była należycie powiadomiona o wyznaczeniu arbitra lub o procedurze arbitrażowej albo że z innego powodu nie mogła przedstawić swojej sprawy, lub c) że orzeczenie odnosi się do sposobu nie wymienionego w kompromisie lub nie podpadającego pod zakres kontroli arbitrażowej, jeżeli jednak rozstrzygnięcie spraw, które zostały poddane arbitrażowi, da się oddzielić od rozstrzygnięcia spraw nie poddanych arbitrażowi, to ta część orzeczenia, która zawiera rozstrzygnięcie spraw poddanych arbitrażowi, może zostać uznana i wykonana, lub d) że bądź to skład sądu arbitrażowego, bądź też procedura arbitrażowa nie były zgodne z umową stron, lub – w razie braku takiej umowy – że nie były zgodne z prawem kraju, w którym odbył się arbitraż, lub e) że orzeczenie nie stało się jeszcze dla stron wiążące albo że właściwa władza kraju, w którym lub według praw którego orzeczenie zostało wydane, uchyliła je lub wstrzymała jego wykonalność.

Dłużnik nie wskazał żadnej spośród okoliczności wymienionych w art. V ust.

1 Konwencji, mogących stanowić przyczynę oddalenia wniosku o stwierdzenie wykonalności zagranicznego wyroku sądu polubownego.

Zgodnie z art. V ust.2 Konwencji, odmowa uznania i wykonania orzeczenia arbitrażowego może nastąpić również wtedy, gdy właściwa władza kraju, w którym postawiono żądanie uznania i wykonania stwierdzi : a) że dług prawa tego kraju przedmiot sporu nie może być rozstrzygany w drodze arbitrażu, lub b) że uznanie lub wykonanie orzeczenia byłoby sprzeczne z porządkiem publicznym tego kraju.

W realiach związanych z wydaniem wobec dłużnej Spółki wyroku Sądu Arbitrażowego w M.(...) brak było podstaw dla zakwestionowania, iż przedmiot sporu stron mógł być poddany pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego (art. V ust.2 Konwencji).

W odniesieniu do klauzuli porządku publicznego (art. V ust.1 lit. b Konwencji)

w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że zastosowanie znajdują poglądy judykatury dotyczące podstawowych zasad porządku prawnego, o których stanowi przepis art.1214 § 3 pkt 2 k.p.c. Innymi słowy, chodzi o zasady wynikające z Konstytucji oraz zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa, których naruszenie jest nie do pogodzenia

z samą koncepcją określonej instytucji prawnej w Polsce, nie zaś jedynie z poszczególnymi przepisami regulującymi te sama instytucję w państwie pochodzenia orzeczenia arbitrażowego i Polsce, jako państwie wykonania tego orzeczenia, co skutkuje przyjęciem że w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności orzeczenia arbitrażowego nie jest dopuszczalna jego merytoryczna kontrola (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2006 r., I CSK 18/06).

Argumentacja dłużnika, uzasadniająca jego zdaniem oddalenie wniosku, sprowadzała się do kwestionowania istnienia zapisu na sąd polubowny, okazała się nieuzasadniona;
o czym była już mowa.

Mając na względzie całość naprowadzonych zważeń, Sąd Apelacyjny wobec braku przyczyn odmowy uznania stwierdzenia wykonalności, o których mowa w art. V Konwencji, uwzględnił wniosek o stwierdzenie wykonalności zagranicznego orzeczenia arbitrażowego, orzekając na podstawie art. III Konwencji. Wskazany przepis stanowi, że

z Umawiających się Państw – zgodnie z warunkami ustalonymi w artykułach następnym – uzna orzeczenia arbitrażowe za wiążące i wykona je zgodnie z regułami procedury obowiązującej na obszarze, na którym dochodzi się praw z orzeczenia. Uznanie lub wykonanie orzeczeń arbitrażowych, do których odnosi się niniejsza Konwencja nie będzie uzależnione od spełniania warunków istotnie uciążliwszych ani od poniesienia należności sądowych lub opłat istotnie wyższych, niż wymagane dla uznania lub wykonania krajowych orzeczeń arbitrażowych.

Stosownie do art.783 § 1 zdanie drugie k.p.c. należało zobowiązać komornika do przeliczenia świadczenia pieniężnego w walucie obcej na kwotę w walucie polskiej według średniego kursu waluty obcej ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski na dzień sporządzenia planu podziału, a jeżeli planu podziału nie sporządza się – na dzień wypłaty kwoty wierzycielowi.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art.98 § 1 k.p.c. w związku z § 8 ust.1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (DZ.U. z 2015 poz.1804 z późn.zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia wniosku. Przepisy wymienionego rozporządzenia nie przewidują stawki minimalnej w sprawach o stwierdzenie wykonalności orzeczenia zagranicznego sądu polubownego i dlatego na podstawie § 20 rozporządzenia Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę przyznania kosztów zastępstwa procesowego stawkę minimalną (480 zł) przewidzianą w sprawach o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego. Nie zachodziły podstawy uzasadniające przyznanie wynagrodzenia w stawce wyższej aniżeli minimalna, a ponadto ponieważ postępowanie nie toczyło się w drugiej instancji, chociaż do postępowania miały zastosowanie przepisy o apelacji (art.1213¹k.p.c.) nie znajdował zastosowania przepis § 10 ust.1 pkt 2 cyt. rozporządzenia. Zasadzone na rzecz wierzyciela, jako wygrywającego postępowanie, obejmowały zatem opłatę sądową od wniosku w wysokości 300 zł oraz wymienione już wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 480 zł, łącznie 780 zł.

SSA Zofia Kołaczyk SSA Wiesława Namirska SSA Grzegorz Stojek